Cisza – Budka Suflera

Sza, cicho sza czas na ciszę,
Już oddech jej coraz bliżej,
Tego naprawdę Ci brak,
Ona jedna prawdziwy ma smak,
Cisza jak ta

Sza, cicho sza, zbliż się do niej,
Drga, ledwie drga, blady płomień,
Podejdź i zanurz się w nią,
Kryształową i czystą jej toń,
Zanurz do dna

Bliżej i bliżej, i bliżej, i bliżej
Masz do niej,
Ciszej i ciszej, i ciszej, i ciszej
Co dnia

Kończ, po co ten ciągły hałas,
Sam zdwoić go wciąż się starasz,
Tak Cię uczyli od lat,
Tylko krzykiem zdobywa się świat,
A to nie tak, nie tak!

Sza, cicho sza, czas na ciszę,
Tę, którą w swym sercu słyszysz,
Kiedyś śpiewało, jak z nut,
Teraz gładkie i zimne jak lód,
Smutny to cud, o smutny cud!

Bliżej i bliżej, i bliżej, i bliżej
Masz do niej,
Ciszej i ciszej, i ciszej, i ciszej
Co dnia

Bliżej i bliżej, i bliżej, i bliżej
Masz do niej,

Ciszej i ciszej, i ciszej, i ciszej
Co dnia

Bliżej i bliżej, i bliżej, i bliżej
Masz do niej,
Ciszej i ciszej, i ciszej, i ciszej
Co dnia
Bliżej i bliżej, i bliżej, i bliżej
Masz do niej,
Ciszej i ciszej, i ciszej, i ciszej
Co dnia

Podejdź i zanurz się w nią,
Kryształową i czystą jej toń,
Cisza jak ta, jak ta

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych